

**Wyrok z dnia 18 maja 2007 r.**

**I PK 358/06**

**Pobranie przez pracownika nagrody przyznanej przez upoważniony organ pracodawcy, nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c., chociażby pracodawca wadliwie udzielił upoważnienia.**

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:  
Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 maja 2007 r. sprawy z powództwa Gminy Miejskiej L. - Urzędu Miasta w L. przeciwko Mariuszowi Ż. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 lipca 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

#### U z a s a d n i e n i e

Gmina Miasta L. - Urząd Miasta domagała się - na podstawie art. 405 k.c. - zasądzenia od pozwanego Mariusza Ż. kwoty 82.594,33 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Z twierdzeń pozwu wynikało, że pozwany jako burmistrz miasta w okresie od grudnia 1998 r. do kwietnia 2000 r. pobrał bezprawnie nagrody z różnych tytułów na łączną kwotę 30.012,41 zł, zaś po 1 czerwca 2000 r. przyznano mu 11 nagród w łącznej kwocie 52.581,92 zł, które także były wypłacane bezprawnie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa; przyznał, że otrzymał nagrody o jakich mowa w pozwie, ale pobierał je zgodnie z decyzją przewodniczącego Rady Miasta, w dobrej wierze i zużył na bieżące potrzeby swoje i rodziny. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia co do roszczeń, które dotyczą kwot wypłaconych w okresie przekraczającym 3 lata od daty wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił powództwo. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany, który przez dwie kadencje pełnił funkcję burmistrza, otrzymał w okresie od grudnia

1991 r. do sierpnia 2001 r. różnego rodzaju nagrody w łącznej wysokości 82.594,33 zł. W latach 2000 - 2002 o przyznawaniu nagród decydowała przewodnicząca Rady Miasta - świadek Anna W. na wniosek jednego z członków Rady Miasta. Świadek ta nie informowała członków Rady Miasta o przyznawanych pozwanemu nagrodach i ich wysokości, nie były one również wyszczególnione jako odrębne pozycje w budżecie miasta. Przeprowadzone u powoda kontrole nie zakwestionowały ani prawidłowości wypłacanych nagród, ani ich wysokości. Pozwany nie wpływał nigdy na nikogo z członków Rady, by przyznawano mu jakiegokolwiek nagrody. Wypłacane kwoty z tytułu nagród pozwany zużył na utrzymanie swoje i rodziny. Wynagrodzenie dla pozwanego zostało ustalone na podstawie uchwały Rady Miasta z 31 sierpnia 2000 r. Zgodnie z jej treścią przewodniczący Rady został upoważniony do przyznawania oraz określania wysokości nagrody rocznej i nagród uznaniowych. Upoważnienie to zostało uchylone dopiero uchwałą Rady Miasta z 27 września 2001 r. Pozwany nagrody za sierpień 2001 r. otrzymał 28 sierpnia 2001 r. i 7 września 2001 r.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda na podstawie art. 291 § 1 k.p. uległy przedawnieniu z wyjątkiem roszczeń o zapłatę kwot: 1.820 zł, którą pozwany otrzymał 28 sierpnia 2001 r. oraz 16.309,00 zł, którą pozwanemu wypłacono 7 września 2001 r. i tylko w tej części Sąd rozpoznał materialnoprawne przesłanki dochodzonego roszczenia, ustalając, że pozwany nie miał podstaw, aby liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłacanych mu nagród; nie można mu przypisać odpowiedzialności za nieprawidłowe wypłacanie nagród, a może on skutecznie powoływać się na swą dobrą wiarę. Ponosi za to odpowiedzialność organ, który wbrew przepisom ustawy podjął decyzję płaconą. Pozwany natomiast nie ma obowiązku zwrotu uzyskanych korzyści (art. 409 k.c.).

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 czerwca 2005 r. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do przedawnienia roszczeń powoda na podstawie art. 291 § 1 k.p. Co do roszczenia nieprzedawnionego, to z uwagi na to, że strona powodowa jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powołała art. 405 k.c., Sąd drugiej instancji stwierdził, że przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia musi być uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej (czynność prawna, przepis ustawy, orzeczenie sądu, decyzja administracyjna). Pozwany w okresie nieobjętym przedawnieniem otrzymał dwie nagrody: nagrodę uznaniową oraz nagrodę roczną w

łącznej wysokości 18.229 zł. Nagrody te zostały mu przyznane i wypłacone na zasadach określonych w art. 20 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 sierpnia 2000 r. do 11 września 2001 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 26, poz. 306 ze zm.). Przepis ten określał zasady ustalania wynagrodzenia pozwanego, jak również ustalił możliwość przyznawania nagród rocznych i nagród uznaniowych ograniczając jedynie ich wysokość. Czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w stosunku do pozwanego jako burmistrza wykonywała stosownie do treści art. 4 powołanej wyżej ustawy przewodnicząca Rady Miasta. W spornym okresie wysokość wynagrodzenia dla pozwanego została ustalona na mocy uchwały Rady Miasta z 31 sierpnia 2000 r. przy czym przewodnicząca Rady Miasta została upoważniona do przyznawania pozwanemu nagrody rocznej i nagród uznaniowych z ograniczeniem ich wysokości. Uchwała ta obowiązywała do 26 września 2002 r. mimo zmiany z dniem 30 maja 2001 r. art. 4 ustawy o pracownikach samorządowych ograniczającego uprawnienia przewodniczącego Rady Miasta w zakresie ustalenia wynagrodzenia burmistrza. Przesłuchana w charakterze świadka przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że podjęła jednoosobowo decyzję o przyznaniu powodowi nagród, w tym nagrody rocznej za 2002 r. i nagrody uznaniowej, przy czym o jej przyznaniu był informowany zarówno sekretarz Rady jak i skarbnik, który sprawdzał tę decyzję pod względem finansowo-księgowym. Według Sądu drugiej instancji przewodnicząca Rady przyznając pozwanemu te nagrody działała wprawdzie na podstawie upoważnienia Rady Miasta, które już nie obowiązywało - wobec zmiany art. 4 ustawy o pracownikach samorządowych - ale nie znaczy jednak, że pozwany otrzymał te nagrody bez jakiejkolwiek podstawy prawnej. Otrzymał je bowiem na podstawie decyzji organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego - przewodniczącej Rady Miasta. Nawet błędna decyzja organu samorządu terytorialnego nie traci przymiotu decyzji. Skoro zatem pozwanemu przyznane zostały przedmiotowe nagrody na mocy decyzji organu samorządu terytorialnego, to nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że został on bezpodstawnie wzbogacony w rozumieniu art. 405 k. c., a tym samym do skutecznego dochodzenia ich zwrotu. Sąd drugiej instancji podkreślił, że wyżej powołane przepisy ustawy z 22 marca 1990 r. określały jedynie dopuszczalną granicę wysokości tych nagród nie wskazując wymogów, po spełnieniu których pracownik na danym stanowisku może tę nagrodę otrzymywać.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz o uchylenie w całości wyroku

Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Skarga kasacyjna zawiera podstawę dotyczącą naruszenia przepisów prawa materialnego, w ramach której skarżący zarzucił niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 11a i art. 41 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w związku z art. 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, polegające na przyjęciu przez Sądy obydwu instancji, że przewodniczący rady miasta jest organem gminy uprawnionym do wydawania decyzji, której treścią jest ustalanie wynagrodzenia dla burmistrza.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma skarżąca strona, że ze wskazanych przez nią przepisów ustawy o samorządzie gminnym wynika, że przewodniczący rady miasta nie jest organem gminy. Nie może także wchodzić w rachubę kwalifikacja „decyzji płacowych”, o które chodzi w sprawie, do kategorii decyzji administracyjnych organu gminy. Pomimo tego skarga kasacyjna podlega oddaleniu, gdyż podniesiono w niej trafne zastrzeżenia co do budzącego wątpliwości ustalenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku charakteru prawnego „decyzji płacowych” przewodniczącej Rady Miasta nie obejmują zawartych w wyroku - pomimo wskazanych niedokładności jego uzasadnienia - rzeczywistych podstaw rozstrzygnięcia. Chociaż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji stwierdził, że „pozwanemu przyznane zostało to wynagrodzenie na mocy decyzji organu samorządowego”, to przecież z ustalonych w sprawie (przyjętych przez Sąd drugiej instancji zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji) okoliczności faktycznych wynika, że nie mogło tu chodzić o decyzję administracyjną, lecz chodziło o decyzję wydaną w ramach stosunku pracy (nie stosunku administracyjno-prawnego) przez pracodawcę, działającego przez organy właściwe do czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Patrząc z perspektywy ustalonych okoliczności faktycznych stosunku pracy - z perspektywy odpowiednich do tych okoliczności zasad prawa pracy (por. art. 18 § 2 k.p.) - na zaskarżone rozstrzygnięcie należy uznać, że zarzuty skargi kasacyjnej nie osłabiają trafności zaskarżonego wyroku.

Występujący po stronie powodowej pracodawca powinien - stosownie do art. 405 k.c. - wykazać, że pozwany pracownik bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby. Tymczasem z ustalonych niepodlegających w postępowaniu kasacyjnym weryfikacji (także wobec ich niekwestionowania) okoliczności faktycznych (por. art. 398<sup>13</sup> § 1 i § 2 k.p.c.) wynika, że przedmiotowe nagrody zostały przez pracodawcę przyznane i wypłacone, że za pracodawcę działał w tym zakresie upoważniony przez niego organ oraz że nagrody te mieszczą się - co do zasady przyznania i co do wysokości - w granicach określonych przepisami o wynagradzaniu pracowników samorządu terytorialnego.

W skardze kasacyjnej zarzuca się, że upoważnienie przewodniczącej Rady Miasta do przyznania pozwanemu nagród w sierpniu i wrześniu 2001 r. ustało ze względu na zmianę, z mocą obowiązującą od 30 maja 2001 r., art. 4 ustawy o pracownikach samorządowych. Jednakże zostało ustalone, że dotychczasowy układ kompetencji do ustalania wynagrodzenia dla burmistrza w Urzędzie Miasta L., oparty był na poprzednim brzmieniu art. 4 ustawy o pracownikach samorządowych i na odpowiadającej mu uchwale Rady Miasta L. z dnia 31 sierpnia 2000 r., która w Urzędzie Miasta L., traktowanym tu jako pracodawca, obowiązywała do 26 września 2002 r. i była stosowana. Niezależnie od kwestii dotyczącej nierespektowania przez Radę Miasta L. ustawowego - od dnia 30 maja 2001 r. - zakazu „delegacji” na przewodniczącego rady kompetencji do ustalania wynagrodzenia burmistrza, nie ma podstaw do zakwestionowania ustalenia, że w dalszym ciągu (co do dwóch przedmiotowych nagród) przyznane pozwanemu wynagrodzenie, wynikało z czynności pracodawcy; przyznane nagrody były zgodne co do zasad i co do granicy z zasadami wynikającymi z art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych i były zgodne co do sposobu i trybu podejmowania „decyzji płacowych” z uchwałą Rady Miasta L., która bezspornie była właściwa do ustalenia wynagrodzenia burmistrza.

O tym, że zawarte w skardze kasacyjnej jej podstawy, które określiły zakres rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy (por. art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), nie mogą powodować zakwestionowania zaskarżonego wyroku przesądza to, że skarga nie zarzucając naruszenia art. 405 k.c. nie objęła tym samym podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Okazało się bowiem, że kwestionowanie charakteru prawnego decyzji płacowych przewodniczącej Rady Miasta L. nie pozbawia znaczenia tych decyzji jako czynności prawnych pracodawcy, które mogły być ocenione jako podstawa prawna uzyskania przez pozwanego pracownika korzyści majątkowych w rozumieniu art. 405

k.c. Trzeba także zauważyć, że podstawy skargi kasacyjnej w ogóle nie dotyczą ustalonego stanu rzeczy decydującego - według art. 409 k.c. - o bezpodstawności dochodzonego roszczenia o zwrot wypłaconych nagród. Chodzi tu o zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji i niekwestionowane w skardze kasacyjnej ustalenie, że pozwany pracownik przedmiotowe nagrody przyjął w dobrej wierze i zużył je na utrzymanie swoje i rodziny bez podstaw do tego, by liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych mu nagród.

Z powyższych przyczyn, wobec bezzasadności skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====